

Polska będzie wolna
Kiedy będą żyły prawa

sumienie



18.06.82

KOWzP Warszawa Nr 9/18

Redakcja "Sumienia" zwraca się z prośbą o wyrozumiałość z powodu zbyt długiej przerwy w wydaniu naszego pisma. Przerwa ta wynika nie z naszej winy. Część członków KOWzP została aresztowana i wysuwana się przeciwko nim zarzut jakoby byli współpracownikami redakcji "Sumienia". Ludzie Ci są niewinni i tylko dzięki perfidnemu sługusowi SB, który doniósł tę kłamliwą wiadomość swym mocodawcom, ludzie Ci są sądzeni za czyn, którego nie popełnili.

W związku z aresztowaniem niektórych członków KOWzP jest kilka punktów niejasnych i dość ciekawych i w tej chwili możemy się tylko domyślać kto się do tego przyczynił.

Sprawa ta w najbliższym czasie się wyjaśni i wtedy nie omieszkamy podać pełnych danych szpicla SB.

Jeszcze jedna gorąca prośba - nie oczerniajmy zbyt pochopnie ludzi, którzy są naprawdę oddani. Trzeba być ostrożnym ale samo pomówienie wysunięte przez kogoś z jemu tylko wiadomych przyczyn może być zbyt krzywdzące. Sprawdź dokładnie, a potem mów.

Redakcja

Wstąp do ZOMO bo ZOMO wstąpi po Ciebie.

*

Wstąp do ZOMO a wyjdiesz na Ludzi.

Łamęt w sztabie WRON-y.

W 128 Nr z "Życia W-wy z dnia 15.06.82 r. ukazał się artykuł pt. "Protest wobec wystąpienia B.Cywińskiego na konferencji MOP.

W związku z tak obłudnym a nawet pokusiłbym się perfidnym artykułem należałoby wyjaśnić kilka spraw. Przedstawiciel PAP, drugiej agencji na świecie po TASS, której należałoby wierzyć pisze "Na Forum 68 Konferencji MOP doszło do najbardziej jaskrawego w historii tejże organizacji pogwałcenia postanowieni Konstytucji dopuszczając do głosu B.Cywińskiego, który miał śmiałość przedstawić się jako oficjalny przedstawiciel NSZZ "Solidarność" nie posiadając żadnego mandatu swego rządu.

Pan Antoni Rajkiewicz, przedstawiciel WRON-y na Konferencję MOP, złożył protest przeciwko nadużyciu tej że Konferencji do celów sprzecznych z jej mandatem. Tyle PAP.

Pytam kogo p.Cywiński miał pytać o zgodę i prosić o mandat. Pan Cywiński występował nie jako oficjalny przedstawiciel jakiegos rządu, tylko jako członek "Solidarności", związku, który dzięki poczynaniom WRON-y nie ma możliwości obrony. Na światowym zjeździe, największych central związkowych wystąpił przedstawiciel Z.G Związków Branżowych /podobno też zawieszono w działalności/ jako zaproszony gość i wszystko było w porządku. A dlaczego ?.

Ponieważ reprezentował interesy grupy jawnie skrajnie prawicowej - Junty P.Jaruzelskiego.

Każde wystąpienie przedstawiciela "Solidarności" nazywane jest prowokacją ponieważ ujawnia fałsz i obłudne poczynania JUNTY. Łamanie elementarnych praw człowieka jest u nas na porządku dziennym. Wolno zamykać, karać grzywnami za noszenie znaczka "Solidarności", zrywać znaczki z Matką Boską, bić, pozbawiać pracy i jedno co nam wolno milczeć. Bo każdy głos ujawniający metody działania JUNTY będzie nazwany prowokacją.

Trzeby tym panom przypomnieć, że do roku 1980 bardzo mało osób wiedziało co to jest Międzynarodowa Organizacja Pracy i nie znała artykułów, które mówią o obronie pracy ludzi pracy. Właśnie dzięki powstaniu "Solidarności" dowiedzieliśmy się co to jest MOP, przekonaliśmy się co było respektowane z końcowych postanowień MOP dotyczących ochrony praw człowieka pracy. To co było robione można nazwać kpina i prowokacją. Lekceważenie wszystkich postanowień i ustanawianie swoich własnych mających na celu upodlenie ludzi było/i obecnie jest/ na porządku dziennym. Jedyną instytucją nieomylną i posiadającą monopol na wszystko co dobre /zależy dla kogo/ jest PZPR, czerpiąca swą mądrość z doświadczeń KPZR.

c.d. → str 3

Jedna rzecz jest bardzo dziwna, a mianowicie to, że ludzie z Biura Politycznego uważają nas za kompletnych metołów myśląc, że jak w 1956 roku można nas było wziąć krótko za mordę ponieważ ludzie byli mało uświadomieni, to w 26 lat później można powtórzyć to samo.

Panowie to już nie ten naród, nie ci ludzie. I dlatego osobą godną pożałowania jest ten, który w tak żałośnie i jednocześnie śmieszny sposób załamuje ręce nad wystąpieniem p. Cywińskiego.

V

Czy poto pracujemy.

Rézimowa prasa dużo pisze o niedoborach, o zaciskaniu pasa ale nie nadmienia ile kosztuje nas utrzymanie "aktywu robotniczego" mającego pilnować ładu i porządku. Opierając się na niż pełnych danych ale sprawdzonych łatwo obliczyć ile kosztują nas obrońcy p.p. Siwaka, Urbana, Obodowskiego, p. Jaruzelskiego i jeszcze kilkudziesięciu innych obrońców interesów Moskwy.

Mamy w W-wie hotele, które zamiast pracować na sobie czerpią dochody z naszych kieszeni, chociaż nikt z nas tam nie mieszka. Takie hotele jak: Warszawa, Dom Chłopa, Praga, Syrena, Dom Turysty,

kilka innych zostały zarekwirowane dla potrzeb MSW. Obliczając średnio po 350 osób/w niektórych hotelach jest więcej/na jeden obiekt mnożąc to przez 1500,- zł dziennie otrzymamy niebagatelną sumę wynoszącą 525 tys zł przypadająca na jeden

zakwaterowany hotel. Sumę tą musimy zapłacić kosztem innych inwestycji.

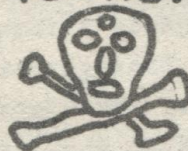
Obiektów takich w Polsce mamy dziesiątki, bo oprócz hoteli dochodzą domy wczasowe. Łatwo obliczyć, że cały dochód narodowy jest przeznaczony na utrzymanie sfery ludzi przeznaczonych do prześladowania narodu.

Sztab Junty podpisał umowę z hotelami na 11 turnusów po trzy m-ce każdy.

Obawiam się, że po takim okresie czasu nikt nam już nie zagrozi pod względem bogactwa i dobrobytu.

V

**UWAAGA!!!
WYSOKIE NAPIĘCIE
ZOMO-ROMO-MO-SB**



Porozumienie społeczne

Szeroko reklamowane w radio, telewizji oraz prasie rządowej, porozumienie społeczne; to zdaniem generałów WRON klucz do wyjścia z kryzysu. Takie porozumienie było by największym zwycięstwem armii degeneratów podparty waleczną armią ZOMO, uzbrojoną po zęby, nad głodnym, ciężko pracującym, okradanym i wiecznie oszukiwanym narodem. W tej właśnie sytuacji, pod presją pałek i luf karabinów zmuszani jesteśmy złożyć podpis wyrażający zgodę na nowe lata głodu, wszelkich wyrzeceń i terroru. Podpisu takiego nie złożymy, a ludzie spodziewający się tego nie znają wiodocześnie psychiki Polaków.

Dla nas, prawdziwych Polaków, porozumienie takie zostało podpisane i nie straciło na ważności w Gdańsku, Jastrzębiu i Szczecinie.

Jest to porozumienie w naszym stuleciu najbardziej demokratyczne /o ile wogóle może być mowa o porozumieniu narodu, w którym podobno panuje socjalizm z rządem/.

Rząd, który zwie się robotniczo-chłopski, wybrany podobno przez naród wydał wojnę własnym wyborcom- własnemu narodowi. A trzeba przyznać, że do wojny tej przygotowali się zmućnie i pracownicy. Powołanie grup terenowych i jednocześnie próby wyjścia z impasu podczas rozmów z prawdziwymi przedstawicielami klasy pracującej, było ~~porozumieniem~~ bardzo perfidnym, ~~posunięciem~~

tylko że rozmowy te były prowadzone po to, ażeby panowie Ci mogli się przygotować do zdławienia dobroku posierpniowego.

Godne podkreślenia jest to, że wszystkie obwieszczenia oraz ulotki drukowane były u naszego niezawodnego sąsiada ze wschodu. Rok 1981 przypomina nam niechlubny w historii Polski rok. Rok hańby - TARGOWICA. Obecnie zmienia się jedynie oprawa, reżyser pozostał ten sam.

Zamiast miasta Targowicy - Moskwa. Zamiast Konstytucji 3-Maja - umowy społeczne Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie.

Zamiast carycy - wiadomo kto.

Zamiast magnatów niezawodna armia WRON.

Reasumując to wszystko należy podkreślić, że historia lubi się powtarzać. Miejmy nadzieję, że nie zapomni o nas, o prawdziwych Polakach.

JB

SB w akcji.

Dn. 16.06.1982 r. o godz. 15.00 przy Krzyżu na Placu Zwycięstwa zostały zatrzymane przez SB dwie starsze panie: p.p. Jarka oraz Stanisława Łyczkowska.

Po przewiezieniu do KDMD na ul. Wilczą przesłuchiwane były przez pracowników w/wym. "instytucji". Zatrzymanym kobietom wysunięto zarzut, że układały z kwiatów napis "Solidarność".

Co będzie dalej trudno sobie wyobrazić, jeżeli panowie z SB boją się starszych kobiet i napisów z kwiatów.